

*Sygn. akt II AKa 237/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 10 września 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska*

*Sędziowie: SA – Ewa Plawgo (spr.)*

*SO (del.) – Ewa Jethon*

*Protokolant: sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska*

*przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r.*

*sprawy z wniosku J. M.*

*przeciwko Skarbowi Państwa*

*w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie*

*na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt V Ko 335/12*

- 1. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. M. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie o sygn. akt IV K 390/10 dodatkowo – ponad kwotę ujętą w pkt I wyroku – kwotę 16.000 (szesnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2014 r. do dnia zapłaty;*
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. M. kwotę 206,64 (dwieście sześć i 64/100) zł – kwota zawiera 23% podatku VAT - tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z reprezentowaniem wnioskodawcy przez pełnomocnika z wyboru przed sądem I instancji;*
- 3. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części;*
- 4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. M. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) – zawierającą 23 % podatku VAT – tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z reprezentowaniem wnioskodawcy przez pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;*
- 5. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

**J. M.** wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty – po modyfikacjach – 125.745,84 zł tytułem odszkodowania i 66.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie IV K 390/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi Północ w Warszawie.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. orzekł:**

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. M. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie o sygn. akt IV K 390/10 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie wniosek oddalił;

III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**Powyższy wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawcy na jego korzyść w części, tj. w odniesieniu do pkt II i III.**

Na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. skarżący wyrokowi zarzucił:

1/ naruszenie prawa materialnego, to jest:

a/ art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 552 § 1 i 4 k.p.k. poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową, podczas gdy istniejące w sprawie okoliczności faktyczne wskazują, że wysokość sumy zasądzonej tytułem zadośćuczynienia nie jest „odpowiednia” w stosunku do stopnia i zakresu doznanej przez wnioskodawcę krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c., za którą to winna być uznana suma dochodzona wnioskiem, to jest 66.000 zł;

b/ art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że skutkiem niesłusznego pozbawienia wolności, wnioskodawca nie poniósł szkody pozostającej w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem a nadto, że szkodą nie są utracone zarobki.

2/ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a/ art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia odnośnie zasądzonego zadośćuczynienia szeregu okoliczności oraz dokonaniu oceny niektórych z nich w sposób sprzeczny z zasadami ich oceny, co w konsekwencji ma istotne znaczenie dla ustalenia w sposób prawidłowy zgodnie z obowiązującymi kryteriami „odpowiedniej” sumy tytułem zadośćuczynienia;

b/ art. 554 § 2 k.p.k. in fine w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. i art. 616 § 1 k.p.k. oraz § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegającą na wadliwym przyjęciu, że przepis art. 554 § 2 k.p.k. nie daje podstawy do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy kosztów związanych z udziałem w postępowaniu ustanowionego pełnomocnika z wyboru, a dalej, że wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.).

Podnosząc powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest częściowo zasadna.**

Poza sporem pozostaje czasokres tymczasowego aresztowania wnioskodawcy – od dnia zatrzymania w dniu 25 maja 2005 r., do dnia 09 października 2006 r., kiedy został zwolniony, a więc 16 i pół miesiąca. Nie budzi także wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego.

Z konstrukcji zarzutów 1a i 2a wynika, że obrazy wskazanych w zarzucie 1a przepisów prawa materialnego skarżący upatruje w tym, że istniejące w sprawie, lecz nie dostrzeżone w I instancji, bądź ocenione sprzecznie z zasadami ich oceny – tj. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., okoliczności faktyczne, uzasadniają zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w wysokości 66.000 zł, a nie w kwocie zawartej w pkt I wyroku.

Z treści apelacji wynika również, że skarżący stoi na stanowisku, iż ustalonym przez siebie okolicznościom mającym wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a przytoczonym w uzasadnieniu wyroku Sąd meriti nie nadał należytego znaczenia, nadto wyrokując w tym zakresie pominął okoliczności wskazane na stronie 4 apelacji, bądź uznał, że nie udowodniono, by mogły mieć wpływ na orzeczenie w omawianym zakresie.

Sąd Okręgowy powołał się w tej części uzasadnienia wyroku, która odnosi się do wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na kilka orzeczeń z tym związanych, w tym na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 grudnia 2004 r. w sprawie o sygn. II AKa 260/04, w którym mowa o ocenach dokonywanych w przedmiocie stosownego zadośćuczynienia za krzywdę „z punktu widzenia przeciętnego człowieka”, a nie odczuć o charakterze subiektywnym, zaś intensywność przeżyć może mieć znaczenie jedynie wówczas, gdy wykaże się ich zasadność. Przywołano także zasady ustalania kwoty zadośćuczynienia wskazane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt II KKN 3/98 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 196/13. Rzecz w tym, że Sąd I instancji, choć powołał się na wskazane powyżej orzeczenia, wyrokując w przedmiocie zadośćuczynienia za krzywdę nie w pełni kierował się wskazanymi w nich zasadami orzekania w tej materii.

Bezspornym jest, że bezpośrednio przed zatrzymaniem J. M. pełnił czynną służbę w policji. Ten fakt w zestawieniu z zeznaniami wnioskodawcy dotyczącymi okoliczności jego zatrzymania (w miejscu pracy, następnie przewożenia ze skutymi rękoma do miejsca zamieszkania, gdzie był widziany m.in. przez licznych sąsiadów) oraz wielomiesięcznego pobytu w areszcie (strach przed tym, kogo tam spotka, obelgi i wyzwiska pod jego adresem, nie korzystanie ze strachu ze spacerów aż do sierpnia 2005 r., atmosfera podczas widzeń – str. 8-9 uzasadnienia), których to zeznań – co do wskazanych powyżej okoliczności Sąd I instancji nie zanegował - każe dojść do przekonania, że okolicznościom tym, choć je dostrzeżono i uwzględniono, to nie nadano w I instancji należytego znaczenia. Trudno zasadnie twierdzić, że powyższe okoliczności, niewątpliwie rzutujące na poczucie krzywdy wnioskodawcy i jego negatywne przeżycia, można ocenić jedynie z punktu widzenia – jak wskazano w przywołanym powyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie – przeciętnego człowieka, bowiem nie często osobami osadzonymi w aresztach są osoby pełniące bezpośrednio przed pozbawieniem wolności czynną służbę w policji na terenie tego miasta, w którym następnie zostają osadzone w areszcie. Należy zatem przyjąć, że intensywność negatywnych przeżyć wnioskodawcy podczas jego tymczasowego aresztowania – co musi znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zadośćuczynienia – była większa od owej „przeciętnej” i została w pełni udowodniona.

To nienależyte uwzględnienie powyższych okoliczności przesądziło o uwzględnieniu apelacji w tej jej części (zarzut 1a i 2a) bez konieczności postulowanego w apelacji uchylania wyroku i przekazywania sprawy Sądowi I instancji do jej ponownego rozpoznania w tym zakresie, bowiem – zdaniem Sądu Apelacyjnego – jeżeli nadać tym okolicznościom, ustalonym prawidłowo w I instancji, właściwe znaczenie, w połączeniu z pozostałymi wskazanymi w uzasadnieniu wyroku, a także ważącymi na wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to łączna kwota zadośćuczynienia za ponad 16 miesięcy tymczasowego aresztowania winna zamknąć się taką sumą, jakiej wnioskodawca dochodził przed Sądem I instancji i to bez konieczności ewentualnego uwzględnienia tych okoliczności, o których mowa w apelacji, a których nie brano pod uwagę w I instancji, bądź oceniono przeciwnie, niż czyni to skarżący. Dochodzona przez

wnioskodawcę tytułem zadośćuczynienia kwota 66.000 zł nie może być w powyższych realiach uznana za nadmierną, czy też wygórowaną, a odpowiednią w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Apelacja co do wysokości zadośćuczynienia może być skuteczna tylko wówczas, gdy pomiędzy kwotą żadaną, a kwotą zasądzoną jest na tyle znaczna różnica, by można zasadnie twierdzić, że między obiema wartościami zachodzi rażąca dysproporcja. Warunki te zostały w niniejszej sprawie spełnione, co sprawia, że Sąd Apelacyjny dodatkowo – ponad kwotę ujętą w pkt I wyroku – zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. M. dodatkowe 16.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku Sądu Apelacyjnego, bowiem z dniem tym wyrok stał się prawomocny.

O ile zarzuty apelacji związane z rozstrzygnięciem Sądu I instancji w przedmiocie zadośćuczynienia należało podzielić i apelację w tym zakresie uwzględnić, o tyle zarzut 1b należało uznać za nietrafny.

Skarżący uważa, że chybiony jest pogląd, iż wnioskodawca nie poniósł szkody pozostającej w związku przyczynowym z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem oraz że szkodą nie są utracone zarobki.

Sąd I instancji prawidłowo zbadał i trafnie ocenił okoliczności związane z tą częścią wniosku J. M., która odnosi się do postulatu zasądzenia na jego rzecz odszkodowania za niesłuszne niewątpliwie tymczasowe aresztowanie, a argumentacja dotycząca braku związku przyczynowego między stosowaniem tymczasowego aresztowania, a pogorszeniem sytuacji materialnej wnioskodawcy zawarta w uzasadnieniu wyroku jest pełna, wyczerpująca i należy ją podzielić.

Trafnie ustalono w I instancji, że wniosek o zwolnienie go ze służby wnioskodawca złożył, co prawda już po zatrzymaniu go, ale przed posiedzeniem w sprawie wniosku o jego tymczasowe aresztowanie. Była to jego samodzielna decyzja. Sam przyznał, że choć naciskano na niego w tej kwestii, mógł tego nie zrobić. Od skutków tejże decyzji nie starał się uchylić w późniejszym czasie, gdy postępowanie karne przeciwko niemu zakończyło się dla niego korzystnie. Oczywistym jest, że sytuacja, w której znalazł się wnioskodawca była na tyle dla niego niekorzystna, że uległ namowom czy naciskom funkcjonariuszy i złożył raport o zwolnienie go ze służby, jednak nie można okoliczności tej ocenić taki w sposób, jak czyni to skarżący. Powołanie się w apelacji na oczywiste przekonanie, że tymczasowe aresztowanie zostanie zastosowane względem J. M., co ma przemawiać za istnieniem związku przyczynowego między stosowaniem tego środka zapobiegawczego, a zaistnieniem szkody, nie jest trafne. Z faktu, że wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania został uwzględniony, nie wolno wywodzić o takim związku, bowiem w ustalonych prawidłowo realiach towarzyszących złożeniu raportu o zwolnienie ze służby, których skarżący nie neguje, sytuacja zawodowa (tym samym także finansowa w związku z pobieraniem emerytury zamiast pensji) J. M. byłaby identyczna nawet wówczas, gdyby nie zastosowano wobec niego tymczasowego aresztowania. Zatem słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że nie zachodzi związek przyczynowy między stosowaniem tego środka zapobiegawczego, a sytuacją zawodową wnioskodawcy. To sam fakt prowadzenia postępowania karnego zaważył na presji wywieranej na niego, a której uległ, choć – jak sam – przyznał, nie musiał, a co nie może zostać ocenione jako przesłanka dla pozytywnego rozpoznania wniosku o odszkodowanie na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, a dochodzenie roszczeń tego dotyczących może ewentualnie nastąpić w innym trybie, co trafnie zauważono w I instancji. Mimo obszerności wywodów apelacji, w znacznej części teoretycznych, tego dotyczących nie sposób przychylić się do toku rozumowania skarżącego. Powoływanie się na nieprawidłowości prowadzonego przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego, w tym wypadku nie mogą prowadzić do ocen odmiennych, a to z uwagi na okoliczności omówione powyżej. Jeszcze raz należy podkreślić, że ewentualne nieuwzględnienie wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania nie zmieniłoby w żaden sposób sytuacji zawodowej wnioskodawcy. Prawidłowo ustalony brak związku przyczynowego między stosowaniem tymczasowego aresztowania, a pogorszeniem statusu finansowego musiał przesądzić zatem o oddaleniu wniosku w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego, należy odnieść się do poruszanych w apelacji kwestii dotyczących sposobu wyliczenia odszkodowania. Liczne orzeczenia, w tym Sądu Najwyższego, jak i Sądów Apelacyjnych wytyczyły w tym względzie linię orzecznictwa, z której wynika, że szkodę wynikającą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stanowi różnica pomiędzy stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby wnioskodawca nie został tymczasowo

aresztowany, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności, przy czym uwzględnić należy nie tylko możliwości zarobkowe wnioskodawcy – gdyby nie został tymczasowo aresztowany – ale także jakie wydatki poniósłby na utrzymanie siebie i rodziny, jakie kwoty byłby w stanie zaoszczędzić, czy przeznaczyć na powiększenie swojego stanu majątkowego (przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 281/12). Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że nawet przy przyjęciu istnienia adekwatnego związku przyczynowego między tymczasowym aresztowaniem, a zmianą statusu zawodowego wnioskodawcy, to zważywszy choćby na treść zeznań św. A. M. (żony wnioskodawcy) wniosek należałoby oddalić z uwagi na fakt, że osiągane przez wnioskodawcę przed tymczasowym aresztowaniem dochody były w całości wydawane na bieżące potrzeby.

Powyższe powody sprawiły, że apelacji w tej jej części, która dotyczy oddalenia wniosku co do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania nie uwzględniono.

Zasadnie podnosi skarżący, że niesłusznie nie zasądzono w I instancji na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów poniesionych przez niego w związku z ustanowieniem pełnomocnika w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k. w wyroku Sądu I instancji określono, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa, co sprawia, że nie sposób skutecznie zarzucić Sądowi I instancji obrazy tego przepisu, bowiem wywiązał się z tej powinności, z tym tylko, że orzekając w oparciu o art. 554 § 2 k.p.k. o tym, że koszty niniejszego postępowania winien ponieść Skarb Państwa nietrafnie uznał, iż w skład tychże kosztów nie wchodzi koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika. Pogląd Sądu Okręgowego dotyczący wykładni art. 554 § 2 k.p.k. nie jest trafny, a przytoczone orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2002 r. (OSNKW 11-12/2002, poz. 103) wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie o sygn. akt SK 21/04 straciło swą aktualność. Logiczny wywód związany z omawianą problematyką zawiera uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 października 2010 r. – sygn. akt II AKa 237/10, LEX 686858 – z powołaniem się na liczne orzeczenia tego tyczące. Wystarczy tylko stwierdzić, że w sytuacji, w której choćby częściowo (tak jak w realiach niniejszej sprawy) uwzględniono wniosek oparty o art. 552 k.p.k., to przysługuje zwrot uzasadnionych i wyłożonych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika, bowiem wydatki te należą do kosztów wolnych w rozumieniu art. 554 § 2 k.p.k., a więc obciążających Skarb Państwa. Bez znaczenia dla orzekania o tychże kosztach pozostaje słuszne orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi cytowane w uzasadnieniu wyroku (str. 22), bowiem dotyczy ono generalnej zasady wykładania kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika przez stronę, która go ustanowiła, co ma się nijak do rozstrzygnięcia o tym, czy koszty te (wyłożone uprzednio) podlegają zwrotowi, czy też nie. W omawianym wypadku winny one podlegać zwrotowi tak w odniesieniu do postępowania przed Sądem I instancji, jak i przed Sądem Odwoławczym. Dlatego też uwzględniono zarzut 2b apelacji i orzeczono o zwrocie wnioskodawcy tychże wydatków z uwzględnieniem ilości terminów rozprawy przed Sądem Okręgowym, analogicznie rozstrzygając co do postępowania odwoławczego przy zastosowaniu stawek określonych w § 14. ust. 6 przywołanego w apelacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Zgodnie z zasadą określoną w art. 554 § 2 k.p.k. orzeczono, że koszty drugo-instancyjne ponosi Skarb Państwa.

***Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.***